

I.

Z chwilą wybuchu wojny polsko-niemieckiej we wrześniu 1939, gdy grupa ukraińska parlamentarna zachowała się na pozór lojalnie i poprawnie, równocześnie społeczeństwo ukraińskie uznało, że najważniejsze w tej zawierusze to relatywizacja na tylek armii polskiej. Te teori byliśmy świadkami tej dywersji na wielką skalę zakreślając. Wywinił na rzecz Niemców, strzały w plecy polskich żołnierzy w czasie walk pod Lwem, palenie mostów itp., te fakty są nadte znane, by o nich dłużej się rozwodzić. Po razbiiciu armii polskiej, gdy na wschodnich obszarach Rzeczypospolitej zapadła przez kilka dni stan bezpanki, zanim armia sowiecka i niemiecka zetknęły się, stan ten wyznaczyli Ukraińcy dla spełnienia dwóch zadań: 1/ rezygnacja i mordowanie pojedynczych żołnierzy polskich i mniejszych oddziałów 2/ rozbicie i mordowanie polskiej ludności cywilnej, gdzie tylko po temu trafiła się okazja, a więc we dworach, pałacach, gdzie Polacy mieszkały w drobnych grupach, głównie zaś powracających uchodźców polskich. Dąpiąc ukrańcujące wojska sowieckie polszyły kres tej rzezi i masowemu rabunkowi, a wielokrotnie drobne, rozbite oddziały polskie poddawały się belszewikom dla uratowania się przed wyrmiszczeniem przez chłopstwo ukraińskie. Po zajęciu wschodnich obszarów Rzeczypospolitej przez Sowietów, Ukraińcy poszli całkowicie na skutkę belszewicką, głównie z myślą o zlikwidowaniu na tym obszarze, przy pomocy belszewików, Polaków i derańca polskiego. "Ukraińcy uzyskali maximum, co w tych warunkach uzyskać mogli" oświadczył jeden z czołowych Ukraińców w jesieni 1939, że zas zyskali to dzięki belszewikom, więc zaczęły się im wykorzytać, jak tylko mogli, by tylko na wschodnich obszarach Rzeczypospolitej zatrząść przy ich pomocy wszelkie piontne polskości. I zw. "mordna zbroja" zwołana przez belszewików w jesieni 1939, uchwaliły szereg rezolucji w zakresie programu komunistycznego, a więc nacjonalizacji ziemi, banków, handlu, przemysłu itd.; jednakże jeden z postulatów uchwalonych, letał całkowicie poza programem komunistycznym, mianowicie w y a i e d l e n i e s e s a d n i k ó w p o l s k i c h . Był to postulat, poddany belszewikom przez ukraińców, że belszewicy przeprowadzili go z pewnym nawet wahaniem, dowiedzieli tego fakt, że realizacja jego odbywała się w ten sposób, iż w pieszczogólnych wsiach sztylem atrzymywali palenie zebranych pownie ilości podpisów, domagających się wysiedlenia takich te takich mieszkańców. Nie było wypadku, by po częściowo ileś podpisów nie zanazała się. W tam sposób abywatare Kaczypolskiej skazali na wysiedlenie setki tysięcy rodzin polskich, z których spory odsetek zmarł śmiert na wschodzie. A inteligencja ukraińska, która za belszewików doczekała godności naukowych, administracyjnych, gospodarczych, pracowała tymczasem nad tym, by wymazać jakiekolwiek ślad polskości. Zniszczenie zbiorów naukowych polskich rozprzeczenie ich i wymieczanie z ukraińcami, zakaz szyldów i wywieszek i napisów polskich, wniesek w sprawie znaków renumowania po polsku na uniwersytecie - te wybrane z wielu przykłady. Jakież w tym czasie zachowała się Unda, ugrupowanie które zawsze wobec Polaków wykazywało poczary lojalności, z którym rząd polski zawierał pakt o normalizacji? Siedem ilustracji atawistycznych tej grupy, obejmującej kwiat inteligencji ukraińskiej jest książka Kiedryna /pseud. "Homo Politicus"/, wydana w r. 1920 w Krakowie p.t. "Przychodzimy upadku Polonii". Cała nietajens już radość z kleski Polaków, cały jad nienawiści do wszystkiego, co polskie, znalażły tu swój wyraz. Najczarniejsze perspektywy rozwija autor dla Polaków i Polaków, w tej pewności, że genikti w przyszłości z zdrodem stanu mieli eskorty. Inny zas poważny zwolennik Unda wyraził się w XII.1939. "Uwierz, że Polska po wojnie uzyka Prusy wschodnie. Gdańsk i Zachodnia Pomera, nigdy jednak nie uwierzę, by na te ziemie /t.w. na ziemie czerwioną i bieły/ wróciły kiedykolwiek państwo Polaków". Nadszedł pamiętny dla Polaków dzień wschodniak i pokudniwe-wsch. - lipiec 1941, okres zarządu wojskowego na zajętym świecie przez Niemców obszarze. Upamiętnił się ten okres m.i. 1/ szezsettaniem na democrację ukraińską i przy współudziale milicji ukraińskiej 22 profesorów decentów lwowskich szkół wyższych, a których siedziby zagnali, a którzy wedle wszelkich poszukiwali się na miejscu zlikwidowani. W ten sposób Ukraińcy osiągnęli m.i. zniszczenie polskiego wydziału lekarskiego, a w 2 dni po aresztowaniach zgłosił się u Niemców Dr. Paničyzsyn /Unda/ z oświadczenie, że Ukraińcy mogą obiecać i uruchomić wszymi silami wydział lekarski. 2/ Okres ten wyzyskali Ukraińcy znów dla wymerdowania setek Polaków, głównie na prowincji



-2-

/masowy mord podad 100 nauczycieli polskich w Stanisławowie/ i denuncjowanie ich Niemcom. Nie można tu pominięć bardziej systematycznych denuncji w Krzemieniu w stresunku do Polaków wybitnie ukrainofilskie nastawiskowych, popularnych na tamtejszym terenie działalności zgodnie z znaku Józefoskiego i Państwoskiego. Niektórych z nich zdenuncjowali właśnie ich uznawanie ukraińcy.

Do kategorii denerwów zaliczyć należy również zmienienie przezwiskiego polaka Stanisławskiego, na pogróżki pomeranckie przez NKWD ukraińców. "Penerdzenie ich NKWD, stwierdzone przez Polaka Bajerzyńskiego, a obalgiwane przez Żydów i Polaków." Przemówienie te ilustruje zarazem jakie nastroje w społeczeństwie stwarzał kler ukraiński. Z czasem denuncjacje ukraińskie przybrały formę na peki urzędu. U.C.K. wysyła w r. 1942 do gubernatora obwodu wielestronne pismo z założeniem na obsadzenie niektórych urzędów we Lwowie wyłącznie Polakami, z powiększeniem Ukraińców i wylicza imiennie zajętych tam Polaków, podając przy każdym jego grzeszki przedwojenne. A więc "członek Związku Obrony Kresów Zachodnich", "prezes Strażnicy", "pracownik Oddz. II. NOK" itp. Wielu z zadenuncjowanych zostało aresztowanych w XI. 1942. Prócz denuncjacji która w ręku NKWD Ukraińców stała się bronią powszednią, posługują się oni rzadziej drugą bronią, mianowicie zniszczeniem pogróżkami wobec niewygodnych Polaków /np. w sądownictwie wobec używających języka polskiego/.

Niemcy obeszli ukraińcami szereg działów administracji. A więc policja, administracja komunalna miejska i wiejska, administracja gospodarcza, urzędy mieszkaniowe - to wyłącznie domeny Ukraińców, urzędy pracy - w większości są przez nich obeszczane. Płacówki te, poza dorzeczeniem bogactwem się, służą im do systematycznego, wszelkostronnego tępienia polskości. Bez względów edukacyjnych Polakom koniecyjny na sklepy, częstocie wieńczenia wynikami usiłowanie niedopuszczenia współdzialeństwa polskiego, rabunek mienia polskiego przez współdziałanie ukraińskie, wylupywanie Polaków na roboty do Niemiec; niedopuszczenie przez urzędy pracy uczniów polskich do szkół, przemoczenie Polaków na podwydby, do robót przymusowych przez wójtów, roszczenia kontyngentów - etc. Spesy, stosowane systematycznie. W czasie od IV do VII. 1942 policje ukraińskie doprowadziły do urzędu pracy we Lwowie 630 osób, wyłepanych na dworcu, w tym mil jednego Ukraińca.

Do tej litanijskiej dechedzącej fakty czasów ostatnich. Mord Polaków na Wołyniu, który w lipcu 43 przybrał charakter systematyczny, zorganizowanego pogromu przeprowadzonych buntów ukraińskich wskazuje, że po obu stronach kordonu secesyjnego nastawienie ukraińskie wobec Polaków jest identyczne, a polityka Józefowskiego na północ od kordonu równie gorskie przynieska swoje, jak "normalizację" po jego pełnionej strefie. Ta sama bowiem ręka, która morduje Polaków na Wołyniu, zaczyna już, narazie speradycznie, działać i w województwach południowo-wschodnich. Ochetnicze zgłoszenie Ukraińców do dywizji SS i biegoszczynstwo potencjalnych przez biskupa przemyskiego Kaczyńskiego dowodzi, że nikt z Ukraińców wcale nie bierze pod uwagę swojej przynależności państwej i wypływających z niej konsekwencji.

Oto wiązanka faktów i zdarzeń z 4-letniego okresu wojny, charzących stesunek średzielska ukraińskiego do polskości. Z zastawienia tego wynika jasne: 1/ że nastawienie antypolskie wśród Ukraińców jest powszechnie; objęte one w a z y s t k i e warstwy społeczne i wszystkie ugrupowania polityczne, występujące we wszystkich ośrodkach regionalnych. Wykrywa one w wysokim stopniu z momentów uczuciowych, mianowicie z nienawiści, która przytuliwa wszelki rezonat polityczny. Aż ustanowienie się uczucie do bolszewików, którzy niszczą systematycznie ukraińskość, ani do Niemców którzy tak haniebnie Ukraińców zwiędli, w przybliżeniu nawet nie dorównuje swemu napięciu, rozszerzeniu do bliskiego nienawiści do Polaków. Te momenty irracjonalne usmieszają w cieśn jaskółkowickie wyrachowanie polityczne, tego dowodzi fakt, że w ostatnich czasach, kiedy już jasno się staje, że alianci a wraz z nimi sparwa polska zwyciężyła, Ukraińcy nie tylko nie wycofują się z swego antypolskiego stanowiska, przeciwnie - wystąpienia ich przeciwko Polakom jeszcze przybierają na sile. Nie liczą się więc oni zupełnie z odpowiedzialnością przed władzami polskimi. 2/ We wszelkich poczynieniach ukraińskich przebię żywiole dążenie do w y n i s z e n i a p o l s k e s c i na tym obszarze; to wyniszczanie - ta jedyna rzecz, na której petrafią się zdobyć - dla realizacji niespodległej Ukrainy na obszarach pld-wschodnich krajowej. Nie ulega zresztą, wątpliwości, że ten proces niszczenia Polaków na rzecz Ukraińcom ukrwi, przy sprawiającej konjunkturze, realizacje ich postulatów politycznych. Należy sobie zdać sprawę, że straty polskie ludnościowe za okres wojny są na ogół większe niż straty pld.-wsch. i Wołynia olbrzymie. Wysiedlenie bolszewickie, ktorym dotychczas

-3-

została niemal wyłącznie ludność polska objęta całym milion ludności wiejskiej i miejskiej. Z wywiezionymi spora część nie powróci. Aresztowanie i egzekucje bialostockie, potem niemieckie, mordy ukraińskie szczególnie mase we w dniu 11 kwietnia, stanowią również poważne przyczyny w statystyce ludnościowej tego obszaru, zwłaszcza wśród inteligencji miejskiej. Na miejsce ludności tydzień wywołują Ukraińcy do miast i miasteczek bezrolną ludność ze wsi, tak że i w miastach, które stanowią główne ośrodki polskości na tym obszarze, Polacy schodzą na plan dalszy. Gdy więc ludność polska, poddana od 4 lat procesowi wymierzenia, musi w dodatku nadal znosić terror ukraiński, nie dziwnie, że tu i ówdzie, ale w całości w okresie zakresie znaczną się powstaje n a s t r o j e p a n i k a r s k i e. Wśród ludności miejskiej zauważa się dają tendencję do przenoszenia się na zachód i wypadki te stają się coraz częstsze; ludność wiejska związana z ziemią pozostała na miejscu, ale jest opiniowana, co skutkuje przyznaną się do ukraińskiego, na zasadzie pokrewieństwa, pochodzenia i t.p., a żaden chleb jawnie nie współpracuje z K.O. ani nie czyna... "Gazeta Lwowska", by tylek swojego państwa nie manifestował. Nie da się zaprzeczyć, że nastrój przygnębienia i paniki wśród społeczeństwa jest w dużej mierze wynikiem zauważania się naszych czynników politycznych w ogólności, a kierowniczych szczególnie. Czyli bowiem w prasie naszej spotkanym we mnie, zdecydowanym stanowiskiem naszych władz w stosunku do zdrady stanu, której zbiorowe depeszują się i depeszczą społeczeństwa ukraińskie? Lub webec ukraińskich ugrupowań politycznych, który jawnie propagują irredentę, tem bardziej, że z taką reakcją rządu polskiego się nie spotykają? Jakież gorsze czekają ludność polska jaśniej, nieduższej, mniej zapowiedzi polskich czynników kierowniczych, że morderstwa na Polakach, że rozbunki majątku polskiego zostaną, europej ukarane, a majątek zrewindykowany. Ludność polska tych obszarów pragnieaby mieć pewność, że uprzednio krajowe pogłoski o autonomicji terytorialnej ziemi pld.-wsch., jakby już przyznały przez rząd polski, są czesnym wynikiem panikarzy, że webec tego po wejściu, Polacy tego obszaru nie będą poddani władzy działań terrorystów ukraińskich, a jutrzejszych władz autonomicznych ziemi pld.-wsch. Ludność polska zapytuje, dlaczego wyroki K.W.C. stosowane webec zdrajców Polaków, swiążą zdrajców i morderców? Wśród ludności panuje głębokie przekonanie, że seria takich wyroków przyczyni się do zatrzymania terroru ukraińskiego w poważnym stopniu; przekonanie to oparte jest na jasności psychiki ukraińskiej, zwanej ustępującej przed siłą. O czynniku polskim webec Ukraińców dotyczących nie okazały. Mieli kogo przedstawicielsztwo kraju nie okazały dotyczących w stopniu ukraińskiej mocem, że Polska jest panem na tych ziemiach i i o której zatrzymany silny ukraiński, smi ludnością polskich kóz politycznych pochodzących enameleacji, kolportowane w/ukraińcach /głównie "Ziemia Wschodnie Kapitał" - przez swoje szlachetne domy ugadewne wpażąają w Ukrainerów przekonanie o siłę Polsków, a wszelkie ille i umacniające ich pewność, że Polska nigdy nie powróci do "Zachodniej Ukrainy", natomiast wśród Polaków sieją depresje i despotyzm, a co najgorsze poduplicują wśród ludności polskiej zaufanie do czynników kierowniczych. Oto smutny bilans strat za 4-lecie wojenne.

## II.

W tym etapie rzeczy społeczeństwo polskie musi rozwijać jasny, niedwumamczny program rozbudzenia tzw. "kwestii ukraińskiej". Musi to przede wszystkim uczynić wojsko z punktu widzenia obrony kraju. Nie trzeba obawia się kogo przechwywać, że stan ten osiąga w wyjątkowym stopniu potędę obrony Państwa, że musi się zatem obmyśleć takie środki zaradcze, by potencjalna zagroźenie do niejliwiej wysokiego poziomu. Wojsko natomai musi wypuścić swoje postulaty odnoszące do załatwienia problemu ukraińskiego. Postulaty te obejmują: 1/ Program maksymalny, dotyczący trwałego uregulowania stosunków na wschodnich ziemiach KZpłtaj. 2/ Program doraźny na chwilę obecną.

Przeszanki programu wojskowego są następujące:  
 1/ W ramach wielkiego programu uporządkowania politycznych i gospodarczych stosunków światowych przez państwa sprzymierzone. Polska musi zaznaczyć w tej pracy swój udział przez uporządkowanie swych spraw wewnętrznych, tych związków, które po nastaniu pokoju, mogłyby tworzyć zasadę nowych niepełnej i nowej wojny. Do spraw tych należy kwestja mniejszościowa. Wobec tego  
 2/ jest oczywistem, że Polska nie może rozpoczęwać na pewno życia państwo-

127

wego z zagadnieniem ukraińskim w jego aspekcie sprzed wojny. Byłyby to kula u nogi, która utrudniłaby odbudowę życia państwowego i rozwój państwa i społeczeństwa w jakimkolwiek kierunku.

3/Polska nie może zrezygnować dobrowolnie na rzecz kogokolwiek ani ze skrótką swego terytorium, gdy chodzi o ziemię pld.-wsch., posiada ją one dla Polski tak szczególne znaczenie geopolityczne, że wszelki targ o nie jest z góry wykluczony.

4/Ponieważ Ukraińcy ze swojej strony uważają te ziemie za część składową przyskiej niezależnej Ukrainy, przeto porozumienie z nimi, bez rezygnacji z tych ziem z jednej lub drugiej strony jest wykluczone. Jednymi z terytorium... jak autonomią terytorialną, gospodarczą, kulturalną i t.p. Ukraińcy się nie zadowalnią, przeciwko jeszcze swobody wyzywają dla oderwania tych ziem od Polski przy pierwszej okazji.

5/Dziś jest już jasne, że o trwałe ugodzenie z Ukraińcami nikt mowy. Marzenia o t.zw. "Zgodnym współciu obu narodowości," roją się chyba jeszcze w umysłach, którymi dektryna zasłania rzeczywistość. Owszem reprezentacje ukraińskie będą głosić zawsze lejalność, i będą chętnie do rozmów na temat ugod, gdy równocześnie niezależny wrześniem od nich tłum będzie mordować Polaków. Nie było dotychczas wypadku by działo się inaczej.

6/Sprawa ukraińska deznaje jeszcze znaczenia przez ciągłą groźbę od wschodu ze strony Rosji, która siega po te ziemie, bądź jako po ziemie "ruskie", bądź po "ukraińskie". To niebezpieczne wywołało zaledwie reformy od wschodu.

Te przesłanki mając na oku, wysuwamy program polityczny i kierowany na wschód od Zbrucza. Dla Polski powstanie jej miałyby następujące dodatkowe strefy 1/ osłabienie Rosji, 2/ Usunięcie wspólnej granicy polsko-rosyjskiej 3/ Skierowanie uwagi Rosji na rewizję Ukrainy w części lub całości 4/ Zspawanie sobie na Ukrainie rynku zbytu na produkty przemysłowe. Polska może z Ukrainą zawrzeć traktaty gospodarcze i pakt wojskowy, wszakże jednak ze 1/ poparcie idei niezależnej Ukrainy na Zbruczu, 2/ Za przerzeczenie paktu wojskowego Polska musi domagać się jako conditio sine qua non, T R A K T A T U O W Y M I A N I E L U D N O S C I . Usiłowanie bowiem na ziemach południowo-wschodnich może nastąpić jedynie i wyłącznie w wypadku, gdy całkowicie ukraińska zasada zastanie wypadku, gdy na południu sprawę jasno: Ostatnie dziesiątki lat przyniosły takie wrażenie uświadomienia narodowego i państwowego wśród całej ludności ukraińskiej, a przystępem przy niezdecydowanej polityce rządu polskiego - ostatnie 20 lat tak rozwinięto ich potencjał gospodarczy i demograficzny, że w razie niezrealizowania obecnie tego problemu w specjal 100 procentowy, sprawę ziem południowo-wschodnich i Wołynia musimy uważać za przegraną, raz na zawsze. Naród ukraiński liczebnie przewyższa naród polski, etnicznie jako społeczeństwo chłopskie - jest od niego tęższy, wykazuje - jak tego nauczyły ostatnie dziesiątki lat - dużą prędkość, z tworzeniem własnej państwowości już nie zrezygnuje i państwość będzie próbował tworzyć wszędzie tam, gdzie posiada większość etniczną, przed wszystkim zaś na naszych ziemach południowo-wschodnich, swym Piemontem ukraińskim. Jak dłużej na naszych ziemach pld.-wschodnich mieszkać będą Ukraińcy, tak dłużej będą one zagrożone bądź przez Rosję, bądź przez Ukrainę i w rezultacie zostaną stracone. Ziemie te mieszczą w sobie jeden z istotnych elementów naszej wschodniej granicy, mianowicie t.zw. "wierzchowinę zberne", guz wiodący wód Dniestru, Bohu i Prypeci, który tworzy południowy filar granicy, oparty na północy filarem taki filer - guz miński, w środku do bagna Prypeci. Utrata zatem filaru południowego zachwiałyby geograficzną strukturę tej granicy i spowodowałaby cofnięcie się całej granicy wschodniej z południowym terytorium etnicznie polskim, zepchnięcie Polski ze szlaku Bałtyku-Morza Czarnego i wówczas żadne zyski terytorialne na północy czy zachodnie nie zapobiegą sprowadzeniu Państwa Polskiego do rządu Litwy czy Słowacji, skoro Polska zostanie pozbawiona swej historycznej rzoji państweowej, mianowicie panowania nad północnym bałtyckim portyjskim.

Jedli zatem nie chcemy zrezygnować z naszego terytorium państwowego, musimy program etniczny oczyszczenia naszych ziem południowo-wschodnich, zaczynając z Wołyniem, przeprowadzając w sposób całkowity, bez reszty.

Vszystko przemawia za tem, że program ten będzie można zrealizować w całkowitem porozumieniu z Ukrainą nadnidzieńską. Idea państwa ukraińskiego ograniczonego od zachodu Zbruczem, nie jest tam nową, bo w ten właśnie sposób pojmował Ukrainę Petlura. Dzisiejsza Ukraina sowiecka jest doskonale wyłudniona. Zniszczyły najpierw jej ludność góry i wysiedlenia przed 1939, miliony straciła w czasie wojny na frontach, gdzie, epidemie, rozstrzelania sowieckie i niemieckie dokonały resztę. Bez przesady można ocenić straty ludności Ukrainy w okresie 1939 - 1943, na 10 milionów. Jeśli do tego dodać 2 miliony Polaków, którzy drogą wymuszone przesiedlili się w granice Rzeczypospolitej, otrzymamy obraz wyłudnienia obszarów nadnidzieńskich. To też nowe tworzące się państwo przyjmie z radością tych okrągów 5 milionów, z których znacząco część tworzyć będzie jedynie inteligencji ukraińskiej.

Natomiast nasunąć się może myśl o innego rodzaju trudności. Ote Polska w czasie wojny uległa może również silnemu wyłudnieniu, jak Ukraina. Czyż więc może dobrowolnie wyzbywać się dalszych 5 milionów ludności? Odpowiedź na to następuje: 1/za tych 5 milionów otrzymamy co najmniej 2 miliony Polaków, może w pewnej części z rosyfikowanych lub zruszczonych, który to nalet w następnym pokoleniu całkowicie zniknie. 2/Webec dużej ilości ziemi, jaką państwo po wojnie będzie dysponować na wyłudnione kresy zachodnie i wschodnie runie fala osadników z przełudnionych wciąż obazów krakowskiego, kieleckiego i t.d.. Jeśli w okresie 1923 - 1929 Polska wykazywała roczne przyrody ludności dochodzące do 1,6%, to po zapatrzeniu ludności wiejskiej w dostateczny sposób ziemi przyrody te po wojnie napewno osiągną tę cyfrę lub ją przekroczą. Początko przewidywać należy znaczne nasilenie emigracji z Francją, Niemiec, Ameryki do miast i wsi polskich oba bowiem średowiska będą nastyczne po wojnie poważne możliwości zagospodarowania się i zarobku.

Wrzeszcze z innego rodzaju zarazem należy się liczyć. Ote humanitaryści mogą podnieść wątpliwość, czy nie jest sprzeczne z idealami ludzkości i demokratycznego na świat poglądu wysiedleń, z jej woli lub bez jej woli - od wieków osiadającej ludności, przyzwyczajonej do pewnych warunków życia i gospodarowania, a przede wszystkiem związanej tradycją zową ojcowizną. Niewątpliwie - zabieg może być dla szeregu jednostek przykry, ale tylko w pierwszym pokoleniu. Należy wszakże zważyć, że ludność ta w Polsce nigdy nie będzie miała poczucia gospodarza, zawsze traktować będzie Polskę jakiem skupanta, natomiast przesiedlenie wprowadza ją w rolę gospodarza we własnym państwie, a być może i w lepsze warunki ekonomiczne. Gdy więc po ukończeniu działań wojskowych urządzenie świata odbywać się będzie na sposób sui generis totalistyczny z myślą o stworzeniu znośnych warunków bytowania dla szeregu pokoleń musimy i problem ukraiński sub specie wieków rozwiązać.

Techniczna strona urzeczywistnienia tego programu musi rzecz jasna być opracowana i przesyłana z szczegółami. Precedensy w rodzaju przesiedlenia ludności greckiej po pierwszej wojnie światowej pouczają, że zagadnienia nawet na tą miarę dając się technicznie rozwiązać w sposób zupełnie zadowalający i nie budzący zadrzeńień u żadnej ze stron.

Realizacja tego programu usunęłaby w sposób oczywisty raz na zawsze zagadnienie ukraińskie z naszego życia wewnętrzno-państwowego, a zagrożenie naszych ziemi wschodnich od zewnętrznych sprawozdawcy do rozmiarów miliów najmniejszych. Z punktu widzenia system bezpieczeństwa państwa jest to rozwiązanie jedynie pełne i otwierające Polsce elbrzymie widoki wszechstronnego rozwoju.

Słaba strona tego rozwiązania jest niemożliwość przewidziania stanu rzeczy, w którym zawierany będzie pokój w Europie. Urzeczywistnienie bowiem naszego programu wynosi takiego stanu, w którym Polska będzie mogła poprzeć stworzenie niezależnej Ukrainy nadnidzieńskiej i w którym państwo ukraińskie będzie mogło powstać. Jest to oczywiście możliwe jedynie w wypadku albo zupełnego rozbicia albo bardzo trosznego osiągnięcia Rosji, do tego stopnia, że w decyzjach konferencji pokojowej, glos Rosji nie będzie miał żadnej wagi. Obserwacja wypadków wojennych uwydatnia w sposób niedwuznaczny, że 1/przebiegiem wojny rezygnują necessaria anglo-saskie, 2/że wpływ ich na przebieg wojny wyraża się przede wszystkiem w doprowadzeniu zarówno Niemiec jak i Rosji do takiego osiągnięcia, i to właśnie ich siłami, by w następstwie Anglia i U.S.A. mogły na świecie wprowadzić porządek rzeczy dla nich dobrodny. Nikt chyba nie ludzi się, że alians anglosasko-bolszewicki jest szczytry i że państwem i narodem anglosaskim, stanowiącym wy najwyższy wykut kapitalizmu może zaledźć na tem lub że w ogóle mogą one de tego dopuścić by

rezultatem ich wysiłków była ekspansja komunizmu i wzrost potęgi rosyjskiej. Ta nieszczerość aliansu ujawniła się jasno, gdy chodzi o stronę drugą, bolszewików, w fakcie niedojścia do skutku spotkania Stalina z Rooseveltem, w ciągu 2 lat współpracy wzajemnej, mimo ostentacyjnych zabiegów ze strony Roosevelta. Jest więc niemal pewne, że działania wojskowe w Europie ustąpią dopiero w chwili, gdy wszystkie totalizmy europejskie będą obezwładnione. Szanse więc, pokój będzie zawarty, w warunkach w których Polska będzie mogła swą postulaty na wschodzie przeprowadzić, są niemal styprecentowe.

Musimy się wszakże liczyć z ewentualnością nieprawdopodobną, nie dającą się jednak wykluczyć, że Niemcom nie staną się ani wolni, by stawić do końca czoła potędze sowieckiej i że front wschodni trwaśnie, zanim nastąpi złączenie siły bolszewików. Wówczas bolszewicy siedzą do stołu konferencyjnego jako zwycięzcy i współdominujący warunki pokoju światowego. Wtedy będziemy musieli dokonywać porządkowania stosunków na ziemiach wschodnich w ~~wymuskanych~~ warunkach zupełnie odmiennych. Nie można wykluczyć, że naszą wschodnią granicę będziemy musieli wywalczać z bronią w ręku. Rezultat tej nowej wojny nie da się dziś przewidzieć. Przyjmując jednak, że stanimy na linii przybliżonej granicy z 1939 r. musimy się liczyć, że naszym sąsiadem na wschodzie będzie nadal Rosja, z dzisiejszym lub innym ustrojem. Ewentualność ta jednak nie zwolni nas z konieczności rozwiązania zagadnienia ukraińskiego. W tym wypadku możliwość wymiany ludności jest mniej pewna, niż w razie powstania niezależnego państwa ukraińskiego; gdy bowiem jest nie do pomyślenia, by państwo ukraińskie nie chciało przyjąć ludności ukraińskiej, to natomiast można ewentualność braku zgody przypuścić, gdy chodzi o państwo rosyjskie. Ewentualność ta jest jednak małe prawdopodobna. Zarówno egniański nacjonalizm ukraiński, wymykający się z pod kontroli sowieckiej, jak szogniańsko irredenty ukraińskiej, poza zasięgiem działania jasiekowickiego innego rządu rosyjskiego, stanowi dla Rosji niebezpieczeństwo i wszystko przemawia za tem, że Rosja ludność ukraińska przyjmuje, by ja wychować bądź na komunistów, bądź na Rosjan; inna sprawa czy ją osiedli na Ukrainie. Co do zgody Rosji na przesiedlenie do Polski ludności polskiej z Rosji istnieją już precedenty odniesiące do ludności niemieckiej.

Tak więc nieurzeczywistnienie postulatu buforowej Ukrainy naddnieprzańskiej nie wyklucza realizacji programu wymiany ludności drogą umoru ludnościowego z Rosją.

Jednak by jednak i ta droga zawiódła, wówczas Polska będzie zmuszona zatwić kwestię ukraińską jako kwestję wewnętrzną, w sposób oczywicie już nie pełny, zawsze jednak zgodnie z postulatem bezpieczeństwa kraju. Postulat ten wymaga jak najdalej idącego osłabienia elementu bezwaglidnie i nieprzejednienie wrogiego. W myśl tego postulatu:

1/Musi się całkowicie usunąć, oraz pozbawić zupełnie lub częściowo praw obywatelskich te żywioły ukraińskie, które w okresie wojny dopuściły się zbrodni lub przestępstw wobec państwa polskiego lub ludności polskiej.

2/Mależy wszelkimi środkami popierać dobrowolną emigrację ukraińską.

3/Drogąewnętrznych przesiedleń należy żywioły ukraiński roześnić i do minimum ograniczyć obszary z większością ukraińską.

4/Przeprowadzić całkowitą rekonstrukcję ludności zukrainizowanej przed wojną lub w czasie wojny.

5/Ograniczyć rolę wychowawczą cerkwi i szkoły ukraińskiej.

6/Wzmocnić ludnościowo i gospodarczo polski stan posiadania na ziemiach wschodnich.

Nie można się ludzić, że takie zakłtowanie rozwiąże zagadnienie ukraińskie zarówno jako problem wewnętrzny, jak też jako kwestję polityki zagranicznej. Będzie to tylko stopień ostrza sprawy i odsumowanie bezpieczeństwa o lata lub może dziesiątki lat. Zakłtowanie tego rodzaju będzie mówić zawsze charakter suregatu, a od stopnia w jakim ten program zostanie zrealizowany, będzie zależeć, na jak długie greba wybuchu zostanie odsumieta.

### III.

Bezpieczeństwo kraju i ludności polskiej domaga się niezależnie od programu trwałego zakłtowania sprawy ukraińskiej, p r o g r a m u d o r a ż - n e g o, na chwilę obecną. Gdy linia postępowania polityki ukraińskiej jest bardzo wyraźna i wiedzie bez odchylenia do wyniszczenia polskości, to natomiast ze strony polskiej przeciwstawia się jej niezdecydowanie i brak jakie-

kolwiek wytycznej. Rezultat tego jak wyżej wskazano, jest opisany: Ukraińcy na każdym polu zyskują, Polacy tracą i stoją przed perspektywą dalszych strat.

Plan działania naszego musi uwzględnić psychikę ukraińską ustępowanie przed siłą i zdecydowaniem. Każdy przejaw siły i stanowczości wzbudzi uszanowanie i posłuch, kiedy oznaka słabeści i niezdecydowania - skłoni do niszczzenia.

Dalsze wytyczne naszego programu - to dajenie do osłabienia pozycję Ukraińców na każdym polu, na którym w obecnych warunkach jest to osiągalne.

Program doraźny nie może stać w sprzeczności z programem rozwiązania trwałego kwestji ukraińskiej, przeciwnie musi jego realizację ułatwić i przygotować.

W planie działania doraźnego należy uwzględnić m.i. następujące postulaty:

A/ Na odcinku wewnętrzny:

1/Wystąpienie krajowego przedstawicielstwa rządu do ludności ukraińskiej z przypomnieniem obowiązków wobec państwa i zagrożeniem, w razie ich niespełnienia oraz napiętowaniem wszystkich antypaństwowych wystąpień.

Jak to już wyżej kilkakrotnie wspominano, ludność ukraińska zupełnie zapomniała o swej przynależności państwowej i zupełnie nie bierze jej w rachubę.

2/W wypadkach jaskrawych - rozesłanie przez K.W.C. poszczególnym Ukraińcom zagrożeń konsekwencjami karnymi, a w razie dalszych wystąpień antypolskich - wysłanie i wykonanie wyroków śmierci.

Zagrożenie i wyroki, stosowane wobec Ukraińców w woj. krakowskim dotyczących wydały rezultaty jak najlepsze. Działanie ich jest wyraźnie uspokajające.

3/Rozbrajanie polityczne mas ukraińskich, przez wzbudzanie nieufności do ich sfer kierowniczych, organizacji politycznych, demaskowanie nadużyć, inteligencji ukraińskiej, policji i t.p.

4/Organizowanie samoobrony ludności polskiej, wysyłanie w zagrożone okolice oddziałów zbrojnych.

5/Jasne określenie w prasie polskiej stanowiska wobec zachowania się Ukraińców, napiętowanie ich zbrodni, stanowiska antypaństwowego.

6/Wstrzymanie się od wszelkiej inicjatywy reżymów politycznych z czynnikami ukraińskimi. W razie inicjatywy ze strony ukraińskiej jasne określenie, że warunkiem i podstawą rozmowy może być tylko uznanie bez zastrzeżeń państwowości polskiej na tym obszarze.

B/Na odcinku międzynarodowym:

Osłabienie pozycji ukraińskiej przez uświadczenie czynników polityki świątowej o ściszej współpracy społeczeństwa ukraińskiego z Niemcami, wyróżniającej się m.i. ok. 30 tysiącami ochotników do dywizji SS, współdziałanie w wymordowaniu Żydów i t.d.

